

WALNI I SOLIDARNI



Nakład 15 tys. egz.

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚCI WALKI ZĄD

Nr 18/48, Cena 5 zł,

8 maja 1983 r.

— JEST TO WIELKI SUKCES "SOLIDARNOŚCI" — powiedział Lech Wałęsa. Komunistyczna 1-majowa farsa zastąpiła po raz pierwszy w dziejach komunizmu dośćczenie skompromitowaną. Ulice polskich miast zapękały się niespełnionową już awangardą PZPR — cieślakami, ZOMO, MO i SB. Gazy, armatki wodne, pały, a w stolicy nawet komplet policja — oto reakcja PZPR na prawdziwe robotnicze manifestacje. Jelask oświaty, rosyjskie samodzielawie, Kozacy bijący robotników — ten rodowód komunistycznej władzy i maja 1983 roku WRONA supresorowała światu bez maski.

wiklasy i maja 1983 roku WKOŃ zaprezentowała światu bez maski. Gdańsk, Gdynia, Nowa Huta, Warszawa, Kraków, Wrocław, Szczecin, Łódź, Poznań, Bydgoszcz - to tylko niektóre z miast, gdzie odbyły się solidarnocie lokalne manifestacje. Tylko w starym Gdańsku i Nowej Hucie wzięło w nich udział ok. 70 tys. ludzi. W tych miastach doszło też do najbardziej brutalnych akcji ZOMO i ulicznych walk. W Nowej Hucie śmierć poniosł Ryszard Smager. Do wyjątków należały miasta, gdzie milicja nie interweniowała. Na rynku w Krakowie zwolennicy "Solidarności" urządzili wiec obok oficjalnej galówki. W ITW naliśniki obraz z "lotu ptaka". Transparenty "Solidarności". Na trybunie panika i konsternacja. Manifestacji zachował pokojowy charakter. Podobne przypadki miały też miejsce w innych miastach. Ogólnie, władze starały się odizolować oficjalne pochody /w Warszawie obowiązywały karty wstępny/, tam gdzie się to nie udało - z gawani, palkan i wodą zapoznali się także WKOŃarze. To doświadczenie warto było wykorzystać w przyszłości. Polak, 1 Maja znalaż się na czołówkach gazet w całym świecie. Pozycja WKOŃy na arenie międzynarodowej domagała kolejnego ścisłego. To jest miara sukcesu, o którym mówił Lech Wałęsa.

~~PAGANDA DLA IDIOTÓW~~

PROPAGANDA DLA IDIOTÓW Od 15 grudnia państwa propaganda i informacja systematycznie ogólna się od rzeczywistości. I prawdy. Dlatego już przekroczyła punkt zakończenia i obłudy propagandy gierkówki, i wszelkie pułapki wiarygodności. Tańc kłamstwo, fałszowanie danych, cynizm i obłuda są tak jasne, że można umać ją już tylko za propagande dla idiotów. Prostotwórka "informacji" MTV, demaskowanie faktu - traci w tej sytuacji sens. Polkowikowi INP, aktualnemu członkowi PZPK, współpracownik nasz nadal pytanie, co sądzi o ostatnich sensacjach na temat Józefa Piłsudskiego. "Ten system nie mi żadnego honoru, żadnej twarzy, żadnych zasad. Przedmiotów swoich zawsze będzie opływać, oczekując i próbować nieszkodliwych wszelkimi dostępnymi metodami. Nie ważne są fakty, nie ważna rzeczywistość, nie ważne żadne prawdopodobieństwo. Chodzi tylko o to, żeby opłyć, naruszyć. O Dziękujemy. To wyjaśnia wszystko.

Urodziły się w 1970 r. i 1971 r. W tym samym czasie, kiedy urodziły się, zmarły ojcowie 10% z nich. W tym samym czasie, kiedy urodziły się, zmarły matki 10% z nich. W tym samym czasie, kiedy urodziły się, zmarły ojcowie 10% z nich. W tym samym czasie, kiedy urodziły się, zmarły matki 10% z nich.

Tego nie wiedzą prawdopodobnie nawet w Biurze Politycznym. Kto był tego dnia na miejscu, kto wdrażał mizerny kondukt WPGN i kto ogólnie w telewizji pokazał twarze jego rozeszników - ten może wyobrazić sobie właściwe proporcje. Wojskowi, veterani, emeryci, garski barbary, zagońceni do pochodu uznawane skótki przyzakładowych - to trzon oficjalnych pochodów, to filmowa ilustracja do nowej propagandy sukcesu. Tyle że, już nie gospodarczego. Ależ politycznego.

I GO DALEJ? Zadaniem każdej manifestacji jest danie bezpośredniego wyrazu poglądom społeczeństwa, a jednocześnie wywarcie nacisku na politykę rządu. Takie zadanie spełniają też manifestacje w Polsce, choć nacisk na skipę rządową idzie nieco okrężną drogą. Jest to nacisk na wolne społeczeństwo, na ich rządy, na ich politykę międzynarodową i w ten sposób, na Kreml, i na jego namieszników w PSL. Jest to jeden z ważnych aspektów naszych żamajowych manifestacji. Z tego względu trzeba też doceniać wszelkie spontaniczne, nawet małe, manifestacje. Uzyskując rozgłos międzynarodowy służą one naszej sprawie. Być może na Kremiu innym okiem baczymają już patrzenie na "sprawę polaka", być może brakuje tu jeszcze kropli przepieraniającej czare - i bronii manifestacji nie możemy więc rezygnować.

Inny aspekt, to unoszenie ducha walki, unościenie się w solidarności, nadając przekonanie się, że "Solidarność" żyje. To jest potrzebne i do tego celu musimy wykorzystywać wszelkie sprzyjające okazje. Swoistą manifestacją, jawnym dowodem woli narodu, będą plakietki "Solidarności", które przypisujemy bez obawy do naszych ubrań, podczas wizyty Ojca Świętego.

Ale po roku spontanicznego oporu, po wytrwaniu i utwierdzeniu się w naszych ogólnonarodowych dażdżach, czas zacząć już walczyć również bardziej zorganizowanymi metodami, czas za konkretnie posunąć się otonayem czas opresji główny nurt walki na sprawnej, kadrowej organizacji. Małe głosy pojawiają się już coraz częściej w podziemnej prasie.

Po wizycie Papieża walka nasza musi przybrać nowe formy.

I MAJA WE WROCŁAWIU Ze względu na ograniczoną objętość naszego pisma jak i na okres cyklu produkcyjnego nie podajemy obyczajnych informacji z całego kraju, które czytelnicy nasz mogli uzyskać za pośrednictwem rozgłośni radiowej. Zamieszczamy jedynie fragmentaryczne informacje dotyczące Wrocławia, które udało nam się zebrać do czasu zamknięcia numeru.

xxx Atmosferę mającego święta we Wrocławiu zainaugurowały ok. godz. 9 odświętnie uzbijone oddziały ZOMO. Przyjęto taktykę rozbijania wszelkich zgromadzeń w karaku. Skoty, suki i armatki wodne jeździli jak oszałak tam i z powrotem, strzelając petardami z gason, wodą z armatki, do każdej wieku grupy ludzi. Starano się przy tym odseparować ludzi od trasy oficjalnego pochodu. Działania te objęły praktycznie całe centrum miasta. Ogółem taktika ta odniósła sukces.

xxx Legitymowano i spisywano ludzi idących na plac 1 Maja i na plac Szczecinowy. Na plac obstawione, ok. 10 raźnie rozmaitość ludzi, którym udało się tam dotrzeć. Niemniej, stamtąd, ok. 10.50 ruszył pochod, który przy przejściu podziemnym za tągasie w kierunku rozbity. Literał ok. ok. 5-7 tys. ludzi. Gęsto pośliznął ul. Świdnicką.

xxx Na pl. Kościuszki, ok. 11.15, ktoś wygłosił krótkie przemówienie. Ludzie uklekli. Z ul. Świdnickiej poszedł pochod na ul. Świebodzińskiego. Pojedynczy milicjanci rozeszli się i za ogonem oficjalnego pochodu ruszyli pochod z napisem "Solidarność". Na wysokości kościoła zostali natychmiast atakowani przez ZOMO. Liczył wówczas ok. 5 tys. ludzi. ZOMO nie osiągnął także trybuny honorowej.

xxx W rynku wożono przez tulby. Proszę opuścić rynek, bo tu, co zostanie, będą ukazani. Były kapanka. W dniu tego budy z ludźmi. Zaatakowani garami i wodą ludzie na ul. Ruskiej, podwórkami, przedostali się na plac Dzierżoniowskiego i na ul. Mazowiecką, ty tam dokonać do nowego pochodu.

xxx Na pl. Dzierżyńskiego ludzie nie mogli opuścić kościoła. Tuby: proszę się rozejść! Ale nie ma gdzie. Wszędzie ludzie, gęsia woda.
xxx W parku przed Muzeum Narodowym 20.10 jeździsko po alejkach i strelakach gazem do ludzi siedzących na ławeczkach.

xxx Na zbiegu ul. Kościuszki i Kościataja ZOMO wjechało kawet na podwórka.

Branco ludzi do suki.

xxx Największy będący pochód uroczysty się przy ul. Mazowieckiej ok. 12.10. Przeszedł on przez most Grunwaldzki. W momencie gdy czuło pochodźca ostatniego Pomnik Profesorów, koniec był na moście. Moczył on ok. 10 tys. ludzi. Na placu Grunwaldzkim stanowisko "Solidarność", Wałęsa, Frasyniuk, Bednarz, Piñior. Zdejmowano z domów biało-czerwone chorągwie. Następnie pochód poszedł ul. Piastowską, Wołano do studentów z akademika Chodźcę, z nimi, wszystymi razem, nasze święto. Na Piastowskiej ludzie w oknach. Niektórzy piękali. Dalej pochód skrącił w ul. Sienkiewicza, w prawo, pod mieszkanie W. Frasyniuka. Kiedywanos niesie żyje Frasyniuk, niesie żyje żona, sto lat. Na moście Szczęsnickim stały suki, więc pochód zamknął na pl. Grunwaldzki. Tu nowe hasła żadamy amnestii. Po skróceniu w ul. Szczęsnicką dopaźdo go ZOMO. Zaatakowano od ul. Polaka i od tyłu. Rozpoczęło się gazowanie na pl. Grunwaldzkim. W sklepie "Artur", z kryształami, ZOMO powybijało szyby i spowodowało pożar od petard. Później wraz

z sukiem pożarną gasili.

xxx Pochód rzeczowy według relacji świadków wyglądał rzadko i ponuro. Dwie grupy, starych i w mundurach z orderami. Pod trybuną na placu PWN studenci Politechniki /?/ rozwinieli transparent "Solidarność". ZOMO - na dachach i balkonach. Któryś rzucił petardą gazową. Ktoś odrzucił na trybunę. Trybuny uciekali w popłochu. Później WRONiarze zagazowano również, gdy się ponieszali z końcówką "Solidarności".

xxx Z tramwaju "0" widywano oddział ZMO w kózuchach. Tramwaj ryczał ze śmiechem.

xxx Na placu Dzierżyńskiego babka krzycząca i Maja - wolność nie ma. Inna babka przy trusie WZ /a może ta sama?/ - Gestapo - i stąd wyzwisk.

xxx W rynku jeszcze ok. 15.30 goniono ludzi. Z bram wybiagano do suki. Wiele osób wpuszczało do nieszku.

xxx Autobus na mostem Grunwaldzkim jechał torowiskiem tramwajowym, żeby nie przeszkadzać idącym ludziom.

xxx W oficjalnym pochodzie speaker nie mógł nadążyć z prezentacją: idzie AM, już wojsko, już coś tam innego. Raz, że było mało, a dwa, że chciało się jak najszybciej zakończyć. Uczęścь partyjnych była tak wystraszona, jakby to na nich ZMO polowało.

xxx Przed 1 Maja, w nocy i z oknami na piątek, SB natrymywała ludzi w domach i w zakładach pracy. Ni skróty po przeszukaniu wypuszczeno.

xxx Pełno było ludzi w oknach. Wyraźnie sprzyjali naszym manifestacjom. Ale nie dołączyli do nas. Dlaczego? Przezlet jasno fest, że czym więcej ludzi, łatwiej nie w pochodach, ale na chodnikach, tym większe bezpieczeństwo dla każdego z nas, tym trudniejsza sytuacja ZOMO. Oby nie zdawali sobie sprawy, że siedzenie w domu w takim dniu to niewiąże poparcie dla WRONY? Myślejcie, że to inni mają wywalczyć wolność i dobrybyt, myślejcie: wy żyjecie godnie, a my - wygodnie - to, trzeba powiedzieć wyraźnie, zatrzymanie naszej solidarności. Może zauważyli już w solidarności? Mamy nadzieję, że obecnie odzyskali już nadzieję i że spotkamy także ich na następnym Święcie Solidarności.

GŁOSY I ODGŁOSY xxx W minionym tygodniu Jan Paweł II przyjął na audiencji prywatnej biskupa przemyskiego J. Tokarczuka.

W dnia dni później Papież wystosował apel do władz PRL o powszechną amnestię dla więźniów politycznych jeszcze przed jego przyjazdem.

Zapowiedział jednakże, że jeśli amnestia nie zostanie ogłoszona, to sprawy polityczne pozostaną podczas wizyty.

XXXIX. 1 maja Lech Wałęsa wezwany władze PRL do "pamiętania i ugania palącej potrzały przystąpienia do rozmów". Stwierdził też, w oznaczeniu dziennikarzy, że organizowane przez władze świątki zawodowe są po prostu "marzycielskimi ciąkami".

XXXIX. 1 maja Lech Wałęsa wezwany władze PRL do "pamiętania i nie mamy czasu, grozi nam bowiem rzeczywiste niebezpieczeństwo zatrzymania narodowego bytu, jakim będzie PRZYZWYCZAJENIE SLD społeczeństwa polskiego do jaskiniowej warunków egzystencji, utraty wszelkiej przenośności i ambicji cywilizacyjnej. A wtedy z boków Europy stanemy się pośmiertnymi żebakami - do tego jeden krok."

/ Stefan Kisielowski /

CZY PZPR JEST PARTIĄ FASZYSTOWSKĄ

Swego czasu Władysław Frasyniuk,

występując przed kamerami TV,

użył w odniesieniu do systemu panującego w PRL słowa totalizmu. M. Rakowski w jednym ze swoich obyczajowych wystąpień nawiązał do tego, ubolewając nad niedoróżkością i brakiem wykształcenia W. Frasyniuka. Gdyby w Polsce panował totalizm, powiedział wtedy, to był "nkody człowiek". Nie siedział przed kamerami TV, lecz gdzie indziej. Gdzie siedzi dzisiaj W. Frasyniuk wszyscy wiemy.

W Encyklopedii Powszechnej, PWN, t. IV, wyd. I, odczytamy:

"Totalizm - faszyścijski system organizacji państwa, zilierzący do rozcięgnięcia kontroli nad jakością życia politycznego, społecznego i kulturalnego, przeplatający siły postępowe i wywołujący wojny napastnicze. Nauka "totalizm", zastosowana po raz pierwszy przez B. Mussoliniego na czwarcie charakteru państwa faszyścijskiego i systemu jego praktyk w dziedzinie państwej, rozwijających się w wszystkich państwach faszyścijskich, zwłaszcza w hitlerowskich Niemczech. Totalizm był systemem władzy państwowej opartym na nieograniczonych kompetencjach władz centralnych zilierzących do rozcięgnięcia kontroli nad całokształtem życia społeczeństwa, zarówno w sferze stosunków politycznych i gospodarki społecznej, jak i działalności kulturalnej, 2/ zniesienie wszelkich nie podporządkowanych jej ruchów i przeszeń społecznych, 3/ likwidacji wszelkich organizacji społecznej nad jej działalnością, 4/ maksymalnego ograniczenia kontroli społecznej nad "sfery prywatności". Jedenastek i swobody kształtowania opinii publicznej. Do zasadniczych cech totalizmu jako systemu władzy należą: likwidacja liberalnych, socjalistycznych i komunistycznych partii politycznych, ograniczenie lub uchylenie większości praw obywatelskich i militaryzacja życia społecznego, rozbudowa aparatu przenocy połączona ze stworzeniem terroru i przytulisk fizycznego wobec faktycznych i potencjalnych przeciwników totalitarnego reżimu."

Przez 40 prawie lat panował w Polsce totalizm, tyle że ukryty za parawanem totalnego państwa, zamaskowany. "Solidarność" zaczęła zdawać tę masę i wtedy PZPR ruszyła do boju, jak to powiedział sam gen. Jaruzelski, z podniesioną precyzyjnością. Pokazała swoją prawdziwą twarz.

nak

DZIĘKUJEMY

Rolnicy=300, Nasi=7000, Szkoła=2000.

PRZYPOMINAMY, że do czasu wizyty Papieża nie pijemy alkoholu! Radio Solidarność Wałęsą nadaje swoje audycje w każdą niedzielę o godz. 21, na falach UKF w pasmie 66-70 MHz.

Numer zainkięto: 2.V.1983 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Wałęsowej